Cena 1 zł

# Głos Wielkopolski

Rok I — Poznań, wtorek, 17 lipca 1945 — Nr 139

## Ważą się losy narodów

Dnia 16 lipca rozpoczęły się w Berlinie rozmowy przedstawicieli mocarstw sojuszniczych. Od decyzji powziętych na tej konferencji zależą nie tylko losy Europy, ale losy całego świata. Konferencja pokojowa, która będzie niejako dalszym ciągiem konferencji „Wielkiej Trójki", będzie miała za zadanie akceptację i wprowadzenie w życie powziętych uchwał. Obecna konferencja nie daje możności ostatecznego załatwienia wszystkich spraw spornych — które z każdą chwilą, w coraz to nowej formie pojawiają się na powierzchni życia, ale w ramach jej uzgodni się punkt widzenia w kwestiach najważniejszych.

Do niezałatwionego sporu francusko-syryjskiego i międzynarodowej strefy Tangeru — dołącza się obecnie sprawa Palestyny. Na Dalekim Wschodzie grzmią jeszcze działa i płoną miasta japońskie. Grecja może stać się zarzewiem niepokojów na Bałkanach. W Europie pozostały jeszcze gniazda faszyzmu. Zagadnienia te wymagają nie jednostronnego i powierzchownego załatwienia, lecz głębokiej rozwagi — celem uniknięcia błędów, za które ludzkość płacić musi krwią i mieniem.

„Rok 1918 już się nie powtórzy" — z tym zgodni jesteśmy z „prorokami" hitlerowskimi, albowiem za błędy roku 18-go musiały narody zapłacić bardzo drogo. W imię szkodliwej doktryny politycznej „równowagi sił", stworzono precedensy przyszłych konfliktów politycznych. W imię tej doktryny odmówiono nam na konferencji wersalskiej prawa do granic nad Odrą, do Zaolzia, do całego Śląska, do Prus Wschodnich, do Gdańska — tworząc „cierń" sąsiedzki — jakim był tak zwany „korytarz". A przecież my nie byliśmy jedynymi w Europie, których pokrzywdzono. Te błędy obecnie powtórzyć się nie mogą.

W ciągu ostatnich 30 lat zginęło wskutek wojen ponad 40 milionów ludzi. Co może wobec tego czekać ludzi w ciągu następnych 30 lat? „Technika mordowania" nie powiedziała jeszcze swego ostatniego słowa. Geniusz ludzki nie wyczerpał jeszcze swoich pomysłów. Oświęcim, Majdanek, Dachau i Buchenwald — te naukowo zorganizowane „fabryki śmierci", bomby rakietowe, które padały na Anglię — są próbą tego, czego możnaby oczekiwać w przyszłości. I dlatego najważniejszym problemem, który powinien być rozstrzygnięty, to sprawa trwałego pokoju i zgodnego współżycia narodów!

Nadzieją lepszej przyszłości napawa nas fakt, że konferencja obecna obraduje w zupełnie odmiennych warunkach politycznych niż te, które istniały w roku 1918. Konferencja obecna odbywa się wśród ruin Berlina — gdy w roku 1918 Berlin był nietknięty. Jeden z budowniczych pokoju — prezydent Trumann — ma silniejszą pozycję wewnętrzną niż naówczas prezydent Wilson. Prowadząc w dalszym ciągu politykę zmarłego prezydenta Roosevelta, ma za sobą poparcie narodu amerykańskiego. Prezydent Roosevelt rozumiał, że tylko polityka zgodnej współpracy z wszystkimi miłującymi pokój narodami „starego świata" — może być fundamentem trwałego pokoju i dlatego rzucił na szalę losów Europy cały potencjał „nowego świata" i przechylił ją zdecydowanie na stronę zwycięzców. Premier Churchill — również cieszy się pełnym zaufaniem narodu i sympatią sprzymierzonych, czego nie można było twierdzić o Lloyd Georgu. W roku 1918 w konferencji pokojowej nie brał udziału Związek Radziecki reprezentujący 1/6 obszaru świata. Przedstawiciel Związku Radzieckiego — marszałek Stalin jest najsilniejszą indywidualnością — gdyż ma bezwzględne zaufanie i poparcie całego narodu radzieckiego.

Podczas konferencji spodziewać się można ostrych zdań i gorącej dyskusji. W grę wchodzić będą nie tylko interesy mocarstwowe danego państwa, ale i ogólno - światowe. Weźmy np. taką sprawę przyszłości Niemiec. Czy stworzyć szereg małych państw — czy też zatrzymać całość pod okupacją sojuszniczą? Co zrobić z Zagłębiem Ruhry? Jak załatwić sprawę niemieckich portów? Gdzie przesiedlić ludność niemiecką z Polski i Czechosłowacji? Niemniej trudnym problemem jest sprawa aprowizacji Europy. Żniwa tegoroczne w Europie i Ameryce są poniżej przeciętnej dotychczasowej. Dostawa będzie utrudniona z powodu wojny na Dalekim Wschodzie i braku środków transportowych. Rozpatrzenie, uzgodnienie i zadecydowanie — będzie „twardym orzechem" dla „Wielkiej Trójki".

Mamy jednak nadzieję, że idea zgodnej współpracy wszystkich narodów pokój miłujących doprowadzi do pomyślnego załatwienia tych trudnych problemów.

Miliony ludzi, których losy leżą w rękach kierowników mocarstw sprzymierzonych czeka na pomyślne wyniki.

*J. G.*

# Symbol triumfu całej Słowiańszczyzny

## Rozkaz marszałka Żymierskiego w rocznicę grunwaldzką

Z okazji 535 rocznicy wiekopomnego zwycięstwa pod Grunwaldem — naczelny Dowódzca Wojska Polskiego Marszałek Żymierski wydał rozkaz, odczytany przed frontem wszystkich jednostek. Rozkaz ten brzmi:

**Żołnierze!**

**Dziś 15 lipca 1945 r. poraz pierwszy na polach Grunwaldu czcimy pamięć wielkiego zwycięstwa — nad Niemcami. W 1410 roku, 535 lat temu, rozbiliśmy potęgę niemiecką, zmiażdżyliśmy pychę mistrzów krzyżackich. Było to pierwsze wielkie zwycięstwo Słowian, których Polska wówczas organizowała i jednoczyła. U boku hufców polskich, litewskich, walczyły dzielne chorągwie ruskie, białoruskie i czeskie. Bitwa grunwaldzka została wygrana dzięki tej jedności słowiańskiej. Wielka legenda Grunwaldu podtrzymywała nas przez wieki w walce z niemczyzną o wolność i wielkość Rzeczypospolitej. Hartowała nas w czasach największego w dziejach terroru, w czasach najkrwawszej z niemieckich okupacyj — okupacji hitlerowskiej. Legenda ta prowadziła do walki pokolenia za pokoleniami aż do dni dzisiejszych, do drugiego Grunwaldu.**

**Żołnierze!**

**Grunwald — to największe zwycięstwo w dziejach Narodu — stało u podstaw demokracji polskiej, organizującej walkę z Niemcami, prowadzącej nasz naród do zwycięstwa. Odnieśliście je u boku bohaterskiej Armii Czerwonej, u boku bratnich narodów radzieckich, które uratowały ludzkość przed teutońskim barbarzyństwem. Swój wkład w nowy Grunwald, zwycięstwo nad niemieckim najeźdźcą, dał żołnierz polski na wszystkich frontach walki z hitlerowskim uciskiem. Tysiącletni pochód Germanów na wschód został nareszcie wstrzymany. Wam przypadł zaszczyt brać udział w zdobyciu Berlina, Wam przypadło w udziale zatknąć na jego gruzach obok czerwonych sztandarów radzieckich zwycięskie Orły polskie. Zjednoczona Słowiańszczyzna zadała Niemcom cios śmiertelny.**

**Pod wodzą obozu demokratycznego, pod przewodnictwem Krajowej Rady Narodowej wywalczyliście prastare ziemie polskie na zachodzie, stanęliście na straży granic, wytyczonych przez wielkich Bolesławów. Na Was przeto spada chwała historii i miłość narodu.**

**Żołnierze!**

**Grunwald jest symbolem triumfu całej Słowiańszczyzny, która w swym zjednoczonym wysiłku osiągnęła nowe, jeszcze wspanialsze zwycięstwo. Grunwald był nasz, znów jest nasz i pozostanie nim na wieki. Wasza krew nie zostanie zmarnowana. Demokratyczna Polska nie powtórzy błędów przeszłości. Nasze zwycięstwo będzie w pełni wykorzystane. Niemcy nie powrócą więcej na piastowskie ziemie.**

**W sojuszu narodów słowiańskich, zjednoczeni z demokracjami Zachodu — Anglią i St. Zjednoczonymi — złamaliśmy wspólnego wroga — Niemca. Ojczyzna nasza została wyzwolona z pod jarzma hitlerowskiego.**

**W sojuszu z bratnimi narodami Związku Radzieckiego i z całą Słowiańszczyzną zapewnimy Polsce spokój i nienaruszalność jej granic na Nisie, Odrze i Bałtyku.**

**Niech żyje Jedność i Braterstwo Narodów Słowiańskich!**

**Niech żyje Potężna, Niepodległa, Demokratyczna Rzeczpospolita Polska!**

**Niech żyje Krajowa Rada Narodowa i Rząd Jedności Narodowej!**

**Naczelny Dowódca Wojska Polskiego**
**(—) Żymierski Michał**
**Marszałek Polski**

**Z-ca Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego do spraw pol. wych.**
**(—) Inż. Spychalski Marian**
**gen. dywizji**

**Szef Sztabu Głównego Wojska Polskiego**
**(—) Korczyc Władysław**
**gen. broni.**

# Przylecieli do Berlina...

Londyn, 16. 7. (BBC). Ogłoszono oficjalny komunikat agencji Reutera przynoszący szczegóły z przybycia wybitnych przedstawicieli państw sprzymierzonych na lotnisko pod Berlinem. Specjalne kordony wojskowe strzegły miejsca i placów, którymi mieli przejeżdżać dostojni goście, udający się samochodami z lotniska do Poczdamu. Niemcom zabroniono w ogóle wydalania się z domów mieszkalnych w tym czasie. Jako pierwszy lądował na lotnisku samolot szefa sztabu amerykańskiego, następnie szefa sztabu brytyjskiego, wreszcie samoloty z min. Edenem i wicepremierem Atlee, min. wojny Wielkiej Brytanii, sekretarzem stanu Byrnesem, a po godz. 16-tej nadleciał samolot z prezydentem Trumanem, który został powitany przez zastępcę marsz. Żukowa i dokonał wspólnie z nim przeglądu warty honorowej. Z kolei przybył feldmarszałek Wilkens, który odbył krótką pogawędkę z marsz. Montgomerym. O godz. 18.10 wylądował samolot premiera Churchilla, który zjawił się w mundurze wojsk kolonialnych a wysiadając z samolotu zapalił cygaro. Jako ostatni przybył samolot marsz. Alexandra. Wszyscy delegaci udali się z lotniska samochodami do Poczdamu. W niedzielę wieczór odbyły się krótkie rozmowy przedwstępne między prezydentem Trumanem i premierem Churchillem.

Londyn, 16. 7. (BBC). Dziś po południu prezydent Truman i premier Churchill — każdy z osobna — zwiedzali ruiny Berlina. Premierowi Churchillowi towarzyszyła córka Merry i minister Eden. Przy bramie Brandenburskiej powitał premiera komendant strefy radzieckiej — generał Gorbatow. Premier zwiedzał również ruiny gmachu kanclerskiego.

Spotkanie trzech mężów stanu nastąpi w dniu jutrzejszym. Tymczasem układany jest porządek obrad.

# Uroczyste udekorowanie dowódców radzieckich orderami angielskimi

Moskwa, 16. 7. (Polpress). Agencja TASS donosi, że w Berlinie odbyła się uroczystość odznaczenia marszałków radzieckich Żukowa i Rokossowskiego oraz generałów Sokołowskiego i Malinina najwyższymi orderami angielskimi. W centrum Berlina przy bramie Brandenburskiej zaciągnęła wartę gwardia angielska w galowych mundurach. Na wysokich masztach powiewały brytyjskie i radzieckie sztandary. Wzdłuż szosy brandenburskiej, którą mieli przyjechać dowódcy radzieccy, ustawiły się oddziały czołgów brytyjskich. Komendanci wojskowi wielkiego Berlina, generał-pułkownik Gorbatow, brytyjski generał Lyne, generał amerykański Parks oraz generał francuski de Bochesne zebrali się przy bramie Brandenburskiej w towarzystwie generałów i oficerów wojsk sojuszniczych oraz przedstawicieli prasy radzieckiej, amerykańskiej i brytyjskiej. Przed przyjazdem dowódców radzieckich przybył marszałek Montgomery i przyjął raport gwardii honorowej. Od wschodniej strony miasta przybyli marszałkowie Związku Radzieckiego Żukow i Rokossowski oraz generałowie Sokołowski i Malinin wraz z towarzyszącymi im osobami. Po powitaniu dowódcy radzieccy przeszli wraz z marszałkiem Montgomerym przed frontem oddziału gwardii honorowej i zbliżyli się do stolika, udekorowanego flagami radzieckimi i brytyjskimi, na którym leżały ordery. Marszałek Montgomery zwrócił się do marszałka Żukowa w następujących słowach: „Na rozkaz Jego Królewskiej Mości króla angielskiego mam zaszczyt wręczyć Panu, Panie Marszałku, insygnia wielkiego krzyża rycerskiego Orderu Łaźni." Marszałek Montgomery, wypowiadając to słowa, zawiesił na piersi Marszałka Żukowa Order Łaźni na szerokiej szkarłatnej wstędze. Marszałek Żukow prosił marszałka Montgomerego o wyrażenie królowi podziękowania za wysokie odznaczenie. Następnie Marszałek Montgomery udekorował Marsz. Rokossowskiego rycerskim krzyżem komandorskim Orderu Łaźni i wręczył generałom Sokołowskiemu i Malininowi insygnia krzyża komandorskiego Imperium Brytyjskiego.

Po uroczystości odbyła się rewia angielskiej gwardii honorowej i wojsk pancernych, po czym dowódcy radzieccy pożegnali się z Marszałkiem Montgomerym i odjechali do głównej kwatery radzieckich wojsk okupacyjnych.

# Manewr gen. Franco

## próbuje wprowadzić w błąd światową opinię publiczną

Paryż, 16. 7. (Polpress). Prasa francuska donosi, że gen. Franco proklamował na posiedzeniu Kortezów swobody demokratyczne w Hiszpanii. Kortezy zaaprobowały proklamację, lecz nie wydano żadnych przepisów wykonawczych. Prasa ocenia ten manewr gen. Franco jako jeszcze jedną próbę wprowadzenia opinii publicznej świata w błąd.

„New Chronicle" pisze na ten temat: „Miliony ludzi nigdy nie wybaczą gen. Franco jego czynów. Guernica nie została jeszcze pomszczona. Demokraci udzielają gen. Franco jednej odpowiedzi: Znamy waszą działalność. Nie chcemy mieć z wami nic wspólnego. Możemy się tylko wtedy zetknąć kiedy będziemy radowali się z waszego upadku."

# *Miasto musi pomóc wsi zebrać plony*

## Wysokie odznaczenia

Warszawa, 16. 7. (Polpress). Prezydium Krajowej Rady Narodowej na posiedzeniu dnia 13 lipca 1945 r. — powzięło szereg uchwał dotyczących przyznania wysokich odznaczeń. Najważniejsze z tych uchwał postanawiają odznaczyć krzyżem Grunwaldu I kl. Marszałków Związku Radzieckiego Rokossowskiego Konstantego, Żukowa Jerzego i Koniewa Jana, krzyżem Virtuti Militari I kl gen. armii Antonowa, orderem Polonia Restituta I kl gen. Bułganina.

**Z okazji Święta Grunwaldu w dniu 15 lipca postanowiono odznaczyć krzyżem Grunwaldu I kl przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej N. Chruszczowa, przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej P. Ponomarenko, przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej M. Giedwiłasa.**

## Greiser i Frank będą sądzeni w Polsce

Londyn, 16. 7. (BBC). Pod kierunkiem polskiego Ministra Sprawiedliwości uda się z Warszawy do Berlina specjalna komisja, która ma przeprowadzić formalności związane z przekazaniem przez władze amerykańskie czołowych zbrodniarzy hitlerowskich Polsce. Zostaną wydani m. in. osławiony Generalny Gubernator dr Frank, Gauleiter Warthegau — Greiser, oraz komendant obozu w Majdanku — Tumann.

## Hermann Frank wydany Czechom

Praga, 16. 7. (Polpress). — Amerykańskie władze wojskowe wydały władzom czechosłowackim Karola Hermanna Franka, b. „protektora" Czech i Moraw i długoletniego kata narodu czeskiego. Frank został osadzony w Pradze w więzieniu „Pankracego", w którym na jego rozkaz torturowano i mordowano patriotów czeskich w czasie okupacji niemieckiej. Stanie on w najbliższym czasie przed specjalnym sądem dla spraw przestępców wojennych.

### Mianowanie ambasadora Wielkiej Brytanii w Warszawie

Warszawa, 16. 7. (Polpress). Rząd Wielkiej Brytanii mianował Gawrilego Bentyka ambasadorem brytyjskim akredytowanym przy Rządzie Jedności Narodowej w Warszawie. Data przyjazdu ambasadora nie została jeszcze ustalona.

### Dyplomaci angielscy w Polsce

W dniu 14 bm. przybył z Londynu do Warszawy charge d'affaires ad interim Wielkiej Brytanii p. Robert Hankey wraz z towarzyszącym mu personelem ambasady. Przybyłych witali na lotnisku przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz korpusu dyplomatycznego.

Dnia 14 bm. w godzinach popołudniowych po trzydniowym pobycie w Warszawie jako gość prezydenta ob. Bieruta, opuścił stolicę ambasador Wielkiej Brytanii w Moskwie Archibald Kerr udając się do Berlina.

### Bułgaria i Islandia nawiązują stosunki dyplomatyczne z Polską

Warszawa, 16. 7. (Polpress). Rząd bułgarski i rząd islandzki wyraziły swoją chęć nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską i obu tymi krajami.

### Okręty niemieckie w porcie hiszpańskim

Londyn, 16. 7. (BBC). Do jednego z portów hiszpańskich wpłynęły dwa okręty niemieckie, a mianowicie 1 tankowiec i 1 łódź strażnicza. Statki te zostaną wydane przez władze hiszpańskie sojusznikom.

### Sytuacja na Dalekim Wschodzie

Londyn, 16. 7. (BBC). Wyspy japońskie są w dalszym ciągu celem wzmożonych ataków floty morskiej i lotnictwa. W wyniku tych działań zatopiono wzgl. uszkodzono około 200 mniejszych i większych statków. Według oświadczenia admirała Nimitza zniszczenia w północnej Japonii są znaczne. 1.000 ton pocisków artyleryjskich zniszczyło drugi z kolei co do wielkości ośrodek przemysłu stalowego w Japonii. Lotnictwo amerykańskie zatopiło 54 statki nieprzyjacielskie, 6 promów kolejowych, 12 statków zaopatrzeniowych oraz 128 mniejszych statków. 9 samolotów amerykańskich nie powróciło do swoich baz. Uszkodzono silnie lotniska nieprzyjacielskie, rafinerie ropy na wyspie Hon-Sziu oraz urządzenia kolejowe i stocznie okrętowe na Formozie. Zanotowano także sukcesy wojsk w Chinach, przejęcie inicjatywy przez wojska brytyjskie oraz zaatakowanie umocnionych pozycyj japońskich na Nowej Gwinei i Borneo.

### Złe zbiory w Ameryce

Nowy Jork, 16. 7. (Polpress). Minister rolnictwa Clyton oświadczył, że tegoroczne zbiory będą prawdopodobnie najgorsze od 15 lat. Ameryka nie będzie mogła w tym roku wyżywić całego świata. Minister podkreślił, że składa to oświadczenie publicznie, aby zaoszczędzić ludności Europy rozczarowań.

### Straty w ludziach Wielkiej Brytanii

Londyn 16. 7. (Polpress). Agencja Reutera donosi, że straty wojenne Imperium Brytyjskiego wynoszą do dnia dzisiejszego 1.427.634, w tej liczbie 532.233 zabitych. W pierwszej wojnie światowej Imperium Brytyjskie straciło 1.889.901 zabitych.

Wśród zabitych znajduje się 75.338 żołnierzy z Wielkiej Brytanii, 101.000 z Kanady, 177.000 z Indii, 92.000 z Australii, 39.000 z Nowej Zelandii, 36.000 z Afryki Południowej oraz 36.000 z innych krajów.

Liczba strat, poniesionych przez ludność cywilną marynarkę handlową i tzw. korpus obrony ojczyzny, wynosi 193,848 zabitych.

### Pełne oświetlenie Londynu po 6-ściu latach przerwy

Londyn 16. 7. (BBC). W dniu wczorajszym stolica W. Brytanii po 6-ciu latach przerwy została w pełni znów oświetlona. Można było zaobserwować liczne napisy świetlne i reklamy neonowe.

### Sukcesy i straty lotnictwa polskiego

W ciągu całej wojny lotnictwo polskie zniszczyło 1300 samolotów nieprzyjacielskich. Lotnictwo polskie operujące z baz brytyjskich straciło 2025 lotników.

10 polskich dywizjonów myśliwskich zniszczyło 709 samolotów niemieckich na pewno i prawdopodobnie zniszczyło i uszkodziło wiele innych. Trzy dywizjony myśliwskie zestrzeliły 190 latających bomb.

W czasie bitwy o Wielką Brytanię 80 pilotów polskich zestrzeliło 203 samoloty nieprzyjacielskie, tracąc 33 pilotów.

Dywizjon pomorski śpiesząc z pomocą Warszawie stracił 119 lotników i ponadto 230 lotników, którzy wspierali partyzanckie siły jugosłowiańskie marszałka Tito.

Cztery dywizjony polskiego lotnictwa zrzuciły przeszło 16 000 ton bomb na terytorjum Niemiec i przeszło 6 tysięcy min na szlaki żeglugi.

### Katastrofa lotnicza

Londyn, 16. 7. (United Press). W samolocie, który zaginął w drodze z Montrealu do Londynu znajdował się sekretarz departamentu w Ministerstwie do Spraw Indii Roland Peel, sir Wiliam Malkin, radca Ministerstwa Spraw Zagr. i pułkownik Capel Dunn z Ministerstwa Obrony. Samolot zaginął około 300 mil od Nowej Funlandii. Poza wymienionymi dostojnikami znajdowało się na pokładzie maszyny 6 kobiet — członków angielskiej delegacji do San Francisco oraz 6 Anglików i Kanadyjczyków.

Wiliam Malkin odegrał znaczną rolę w historii ostatniego ćwierćwiecza. Towarzyszył on Chamberlainowi do Godesberga na konferencję z Hitlerem.

# Uroczystości grunwaldzkie w Grunwaldzie

Warszawa, 16. 7. (Polpress). Manifestacja polskości w Grunwaldzie z okazji 535-lecia bitwy grunwaldzkiej, połączona z rozgromieniem epigonów krzyżactwa w roku 1945, wypadła nad wyraz imponująco. Biało-czerwone chorągwie były widomym symbolem spełnionej sprawiedliwości dziejowej, która po raz drugi dokumentowała w tej samej miejscowości zwycięstwo słowiańszczyzny nad germańską butą. O godz. 10.40 — po uprzednim złożeniu przez uczestników uroczystości braterskiego ślubowania — przybyli Prezydent Bierut i Marszałek Rola-Żymierski. Obok delegacji radzieckiej i czeskiej przybyli także przedstawiciele delegacyj bułgarskiej i jugosłowiańskiej. Kapelan wojsk polskich ks. płk Warchałowski odprawił uroczystą Mszę polową na ołtarzu brzozowym, który został wzniesiony na historycznym miejscu modlitwy króla Jagiełły. Wspaniała trybuna przyozdobiona emblematami państw sprzymierzonych, krzyżem grunwaldzkim oraz napisem 15 lipiec 1410—1945 mieściła dostojnych gości, przybyłych na uroczystości. Delegacja mazurska pobrała ziemię grunwaldzką, która została przewieziona w urnie na kopiec Kościuszki do Krakowa. Zostanie ona wmurowana później w nowowzniesionym — na miejscu dawnego — pomniku grunwaldzkim w Krakowie. Kamienna podstawa pod pomnik Jedności Słowiańszczyzny w Grunwaldzie została już wykończona, a w dniu 15 lipca zapalono na niej znicze słowiańskie. W dalszym ciągu uroczystości odbyła się promocja oficerów i chorążych w liczbie 660 z prymusem Tadeuszem Borysem z Rzeszowa na czele. Następnie udekorowano krzyżem Grunwaldu specjalnie zasłużonych bojowników o wyzwolenie ziem polskich, między innymi przedstawiciela marsz. Rokossowskiego, reprezentanta Białorusi, marsz. Rolę-Żymierskiego oraz licznych generałów polskich i sowieckich. Przybyłego premiera Osóbkę-Morawskiego odznaczono orderem Grunwaldu I klasy. Po dekoracji wygłoszono szereg przemówień, z przemówieniami prezydenta Bieruta i gen. Gubornowa na czele. Defilada na polach grunwaldzkich była najwspanialszą defiladą po odzyskaniu niepodległości. Defiladę otwarli świeżo promowani oficerowie oraz bohaterskie jednostki I i II Armii Polskiej. Następnie defilowały czołgi wojsk pancernych. Szczególnie owacyjnie witano oddziały dywizyj mazowieckiej i pomorskiej. Defilada organizacyj młodzieżowych zamykała ten jedyny w swoim rodzaju pochód. Odegranie hymnu narodowego na polach grunwaldzkich wywarło na uczestnikach uroczystości potężne wrażenie.

# Równość i suwerenność narodów
## podstawą polityki Związku Radzieckiego

Moskwa, 16. 7. (Polpress). „Prawda" zamieszcza artykuł poświęcony radzieckiej polityce zagranicznej. Autor artykułu przypomina, że rząd radziecki bezpośrednio po swym powstaniu wyrzekł się zaborczych tendencyj carskich, anulował traktaty oparte na przemocy i dążył do tego, aby ułożyć swe stosunki z innymi państwami na zasadzie poszanowania ich równości i suwerenności. Wychodząc z tego założenia, rząd radziecki przekreślił umowy zawarte przez rząd carski z Iranem i traktatem z 26 lutego 1921 r. ułożył swe stosunki z Iranem na zasadzie równości. Dnia 21 maja 1924 roku rząd sowiecki przekreślił wszystkie umowy z Chinami, oparte na uprzywilejowaniu Rosji i zawarł z Chinami układ, który zawiera uznanie Chin jako pełnouprawnionego partnera. Był to pierwszy w dziejach układ Chin z europejskim państwem, oparty na zasadzie równości.

Związek Radziecki dąży stale do nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych z różnymi państwami. Dla obrony pokoju zawiera rząd radziecki pakty nieagresji. W roku 1935 podpisano układ nieagresji z Francją i z Czechosłowacją, a w roku 1936 z Mongolską Republiką Ludową.

Gdy w roku 1936 państwa faszystowskie, przygotowując się do agresji, rozpoczęły manewry na terytorium Hiszpanii Związek Radziecki domagał się uporządkowania sprawy hiszpańskiej. Rząd radziecki przewidział również fatalne następstwa Monachium i wystąpił z wnioskiem o przyjęcie zasady zbiorowego bezpieczeństwa.

Dalszy rozwój wypadków wykazał w całej pełni słuszność poglądów radzieckich na najważniejsze zagadnienia polityki międzynarodowej. Obecnie — stwierdza autor artykułu — Związek Radziecki kontynuuje w dalszym ciągu politykę pokoju na zasadzie współpracy z wielkimi mocarstwami.

# Polska i Francja
## Życzenia rządu polskiego z okazji francuskiego święta narodowego

Warszawa, 16. 7. (Polpress). Prezydent Bierut wystosował do generała de Gaulla z okazji święta narodowego Francji następującą depeszę:

„Jego Ekscelencja generał de Gaulle Prezydent Rządu Tymczasowego Francji.

W dniu święta narodowego Francji zasyłam Waszej Ekscelencji w imieniu narodu polskiego oraz własnym serdeczne życzenia pomyślności i szczęścia dla zaprzyjaźnionej z nami Francji oraz dla pana osobiście. Wierzę głęboko w to, że odrodzona Francja i odrodzona Polska, połączone tradycją serdecznej przyjaźni i braterstwem krwi przelanej w walce ze wspólnym wrogiem, zacieśnią jeszcze bardziej węzły współpracy dla dzieła światowego pokoju i pomyślności.

Warszawa, 14. 7. 1945.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej".
(—) Bolesław Bierut

Warszawa, 16. 7. (Polpress). Minister spraw zagranicznych Rzymowski wystosował do ministra spraw zagranicznych Francji p. Bidault następującą depeszę:

Jego Ekscelencja p. Bidault
Minister Spraw Zagranicznych Francji.

Z okazji narodowego święta Francji przesyłam Waszej Ekscelencji w imieniu Rządu Polskiego oraz w swoim własnym serdeczne życzenia szczęścia i powodzenia w dziele odbudowy Francji powołanej do nowej świetności.

Jestem głęboko przeświadczony, że przyjaźń, wzajemna życzliwość i braterstwo, które od wieków łączyły naród francuski i naród polski zacieśnią się obecnie jeszcze bardziej i ze względu na wspólność naszych idei i naszych interesów przyczynią się do utrwalenia bezpieczeństwa obu naszych krajów i ustalenia trwałego pokoju świata.

(—) Wincenty Rzymowski
Minister spraw zagranicznych.

Warszawa, 14 lipca 1945 r.

# Polska drogowskazem dla demokracji europejskiej
## Amerykańskie Związki Zawodowe witają Rząd Jedności Narodowej i polską klasę robotniczą

Detroit, 16. 7. (Polpress). Kierownictwo Związku Zawodowego Robotników samochodowych, jednego z największych związków zawodowych amerykańskich, liczącego 1300 tysięcy członków ogłosiło następujące oświadczenie:

Pozdrawiamy demokratyczny Rząd Polski. Uznanie Rządu Polskiego przez nasz kraj uważamy za dalszy krok w kierunku zapewnienia trwałego pokoju. Gratulujemy naszemu prezydentowi Harry Trumanowi z powodu roli odegranej przezeń w osiągnięciu rozwiązania w duchu uchwał krymskich.

Prezydent Truman kontynuuje politykę Roosevelta, który był popierany przez zorganizowanych robotników samochodowych. Specjalnie witamy zorganizowany ruch robotniczy w Polsce, który walczył w bardzo trudnych okolicznościach z hitleryzmem i który popiera nowy rząd. Wyrażamy nadzieję, że przedstawiciele ruchu robotniczego w Polsce wezmą udział w konferencji światowych związków zawodowych.

Nowy Jork, 14. 7. (Polpress). Polsko-amerykańskie związki zawodowe, reprezentujące 600 tysięcy zorganizowanych robotników polsko-amerykańskich witają uznanie Polskiego Rządu Jedności Narodowej przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię. Zjednoczenie polskiego robotnika, chłopa i pracującego inteligenta daje gwarancję, że Polska znajduje się na nowej drodze z której już nie zawróci. Polska staje się drogowskazem dla demokracji europejskiej, dla krajów wyzwolonych. Słowiańscy sąsiedzi Polski, a więc Związek Radziecki, Czechosłowacja, Jugosławia będą odtąd na zawsze ściśle współpracowali. Państwa te staną się silniejszymi dzięki wspólnemu dążeniu do utrzymania demokracji, pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów. Miliony Amerykanów dzielą naszą radość, widząc, że wreszcie urzeczywistniły się dążenia Roosevelta, że zrealizowano dzieło rozpoczęte w Jałcie.

My, Rada Pracy Polaków Amerykańskich, cieszymy się z ostatecznego zwycięstwa narodu polskiego nad ciemnymi siłami reakcji, z triumfu prawdy i sprawiedliwości, my, w Ameryce mamy pewność i wierzymy, że wolność i demokracja polska są teraz w dobrych rękach.

### „Era Słowian" w Europie

Paryż, 16. 7. (Polpress). — Półoficjalny organ francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych „Le Monde" zamieszcza artykuł, którego autor zapowiada rozpoczęcie się w Europie „ery Słowian". Pismo podaje, że narody słowiańskie jednoczą się, likwidują wszelkie problemy sporne i stanowią coraz poważniejszy czynnik w Europie. Spowoduje to zmianę w tradycyjnym wyglądzie Europy.

### FRASZKA AKTUALNA

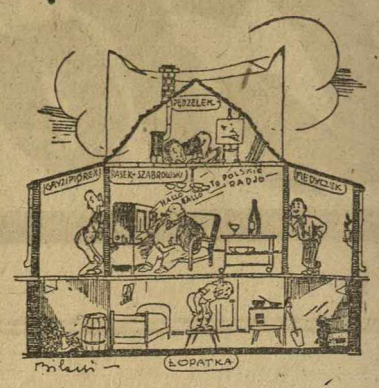


Rys. A. Bilski

***Na opłaty radiowe***

*Błąd częsty w tych czasach*
*i Radio powtarza:*
*opłaty oblicza*
*na portfel — paskarza.*

Stefan Sojecki

# Na szerokim świecie

W Moskwie podpisano ostatnio porozumienie między Francją a Z. S. R. R. w sprawie repatriacji obywateli obu narodów.

Amerykanie zatrzymali niemiecką łódź podwodną, która usiłowała zbiec do Japonii z ładunkiem złota wartości 5 milj. dolarów.

Pałac Hitlera w Berchtesgaden przemianowany został na kasyno żołnierzy amerykańskich.

Zakłady „Fiat" w Turynie uruchomiły produkcję. Pracuje tam 60 tys. robotników. W bieżącym roku ma być wykonanych 17 tys. samochodów.

Amerykańskie łodzie podwodne zatopiły od początku wojny 1619 okrętów japońskich, a lotnictwo 1923 okręty.

Proces marsz. Petaina, wyznaczony na 5 lipca, został znów odroczony.

Brandenburgia, Meklemburg i Saksonia otrzymały nową administrację niemiecką. W aparacie urzędniczym użyto przeważnie Niemców, którzy doznali represyj ze strony władz hitlerowskich.

Jak donosi prasa jugosłowiańska, daje się zauważyć wzmożenie akcji terrorystycznej organizacji greckich, które popierane są niekiedy przez miejscową policję.

Z Rzymu donoszą, że połączenie kolejowe między półn. Włochami i Austrią zostało przywrócone.

Lotnicy brytyjscy dokonali śmiałego wyczynu powietrznego, przelatując na wysokości 8 tysięcy metrów nad najwyższym szczytem świata, słynnym Mont-Everest. Lotnicy dokonali tego przelotu w hermetycznych kabinach.

Rumuński minister rolnictwa oświadczył, że rozparcelowano dotychczas na obszarze państwa rumuńskiego 28 218 majątków rolnych oraz 1 milion 120 tys. ha ziemi rozdzielono chłopom.

### Ogólno-krajowy zjazd pracowników przemysłu chemicznego

Warszawa (Polpress). W dniach 22—23 lipca rb. odbędzie się w Warszawie pierwszy Ogólno-Krajowy Zjazd Pracowników Przemysłu Chemicznego. Zjazd organizowany jest z polecenia Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce przez zarząd Oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Chemicznego. Delegatów na Zjazd wybierają oddziały Związku na walnych zgromadzeniach w stosunku 1 delegat na 300 członków, przy czym końcówka ponad 300 liczy się za 300, oddziały liczące mniej niż 300 członków wybierają 1 delegata. Spisy wybranych delegatów, wnioski, dotyczące postulatów na Zjazd, oraz wszelką korespondencję w sprawach Zjazdu należy wysyłać na adres: Zarząd Oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Chemicznego w Warszawie, ul. Szwedzka 60.

## *Czytelnicy piszą:*

# Niemieckie śpiewy na ulicach Poznania

Ratunku! Dzisiaj w niedzielę, dnia 15. 7. 45 r., w dniu wielkiej manifestacji 535 rocznicy pod Grunwaldem „napadli" nasz gród Niemcy. Prawda, że niezbrojnie ale słownie. Własnym uszom nie chciałem uwierzyć, kiedy usłyszałem głośny śpiew niemiecki. Tak rozmyślając, klnąłem, na czym świat stoi, że jakiś Polak chce się poszczycić aparatem radiowym o zasięgu słuchania zagranicy i warczy niemczyzną na cały głos. — Tymczasem śpiew nabiera na sile, gdzieś hen na ulicy. Wychylam się z okna i widzę obraz nędzy i rozpaczy, wydarzenie wołające o pomstę do nieba.

Kolumna niemieckich jeńców (w sile około 200) idąca wzdłuż ulicy Półwiejskiej w kierunku Wildy o godz. 12-tej śpiewa niemiecką piosenkę. Powtarzam, ażeby nie popełnić omyłki: śpiewają po niemiecku. Zatykam uszy, wstydzę się i serce chce mi pękać, że to oni tu, u nas, w Polsce — w Poznaniu, gdzie nas traktowali jak psów — bezkarnie śpiewają po niemiecku.

Koniec. Tak dalej być nie może. Opinia publiczna stanowczo domaga się wyjaśnienia, kto prowadził tę kolumnę. Ponadto żądamy uprzejmie, lecz zarazem bardzo stanowczo, by niemieccy jeńcy na naszych ulicach nie śpiewali i nie gwizdali.

Stwierdzamy, że ulice, domy, kamienice, po których chodzimy, cały nasz gród jest polski i dla Polaków!

# Z dziejów emigracji polskiej na Węgrzech

Niedawno wrócił do kraju pierwszy transport Polaków internowanych na Węgrzech. Fale wojny zaniosły ich tam po tragicznych dniach wrześniowych. Pamiętamy wszyscy te chwile, kiedy śmiertelnie znużony żołnierz polski, mając odciętą drogę powrotu przez przeważające siły wroga, zmuszony był szukać schronienia na ziemi węgierskiej. W ślad za nim szedł cywil: uchodźca polityczny urzędnik ewakuowany na rozkaz i inni. W ten sposób w październiku roku 1939 liczba Polaków przebywających na Węgrzech mogła wynosić czterdzieści tysięcy. Większość rozlokowano w obozach wojskowych i cywilnych, część zaś w stolicy — w Budapeszcie. Pierwsze lata nie były najgorsze, zwłaszcza pod względem wyżywienia. Gorzej przedstawiała się sprawa zakwaterowania. Baraki, stajnie koszarowe, budynki gospodarcze były miejscem noclegowym tysięcy uchodźców. Wyjątek pod tym względem stanowił Budapeszt, gdzie oddano do dyspozycji uchodźców część hoteli i pensjonatów. Ani na chwilę jednak nie przyszło na myśl naszym rodakom przetrwać tutaj lata wojny. Myślano natomiast o dalszej walce z wrogiem. Jedyną wówczas możliwość stanowił Zachód. Rzucono hasło: kto silny i zdrowy, winien się stąd ewakuować do armii polskiej. Na początku ewakuacja przybrała formy zorganizowane. Istniały bowiem w tym czasie jeszcze polskie placówki dyplomatyczne, które wystawiając wybrańcom losu paszporty (przeważnie na inne nazwiska) wysyłały ich do Francji, a potem do Syrii. Później jednak powstały trudności. Władze węgierskie pod naciskiem Niemiec, placówki te zlikwidowały. Trzeba więc było na własną rękę działać, to znaczy przekradłszy się przez druty obozu, przekraczać granicę nielegalnie, co poza trudami podróży, narażało uciekiniera na grube nieprzyjemności ze strony straży granicznej, kończące się przeważnie biciem, aresztem lub obozem karnym w Komarnie. Mimo to jednak do końca roku 1941-go dzięki masowym ucieczkom z obozów, liczba emigrantów polskich na Węgrzech stopniała do dziesięciu tysięcy. Wspomnieć tu trzeba jeszcze o tym, że sporą część uchodźców bezpośrednio po upadku Francji w roku 1940, skuszona obietnicami spokojnego życia i bezpieczeństwa, wróciła do kraju. Powrót taki jak wiemy kończył się przeważnie wywozem w głąb Niemiec na roboty lub do obozu koncentracyjnego.

Tak więc od roku 1941 życie emigracji polskiej na Węgrzech nabrało cech pewnej stabilizacji, jako że możliwości ewakuacji się skończyły. Z konieczności musiano myśleć o przetrwaniu. W tym okresie wzmaga się życie kulturalno-oświatowe, organizuje się imprezy oświatowe, teatralne, kursy językowe... Młodzież skupia się w zastępach harcerskich. Powstają obozowe szkoły powszechne, gimnazjum polskie nad jeziorem Balaton. (Balataon-Zamardi). Młodzieży starszej umożliwiono studia na uniwersytetach węgierskich. Wszystko to dzieje się z inicjatywy polskich komitetów uchodźczych przy życzliwym poparciu społecznych czynników węgierskich oraz rządu, który nie wiedząc jak się ukształtują dalsze dzieje wojny (rzecz charakterystyczna dla ówczesnej polityki węgierskiej chciał popierając Polaków, zapewnić sobie dobrą renomę również po stronie aliantów. Oczywiście, że staraniom tym przeszkadzały ustawiczne interwencje ze strony poselstwa niemieckiego.

W takich warunkach emigracja nasza, wziąwszy się szczerze do pracy, potrafiła sobie do marca roku 1944 (data wkroczenia na Węgry wojsk niemieckich) stworzyć pokaźny dorobek zarówno pod względem gospodarczym jak i kulturalnym. Przede wszystkim kto mógł, starał się o zajęcie. W staraniach tych omijano gałęzie przemysłu pracujące dla wroga. Pozostała więc praca na roli. Chętnie garnęli się do niej internowani żołnierze. Pracując u chłopa, mieli wyżywienie, trochę grosza oraz pozory wolności, których absolutnie nie dawał obóz ze swym monotonnym życiem. Pracę zresztą nie tylko traktowano jako czynnik zarobku, ale przede wszystkim jako środek ułatwiający przetrwanie trudnych nieraz dni uchodźtwa. Istniały także samodzielne placówki gospodarcze Polaków jak stacje doświadczalne, hodowle jedwabników, srebrnych lisów, króliczarnie, pasieki itp. Młodzież, która zdradzała chęć pracowania w przyszłości w Polsce na roli, kształcono w szkole rolniczo-hodowlanej w Beny, prowadzonej przez polskie siły nauczycielskie.

Ten okres względnej swobody panujący w stosunkach polskich, zamknął się z chwilą wkroczenia na Węgry wojsk niemieckich i przejęcia władzy przez elementy narodowo-socjalistyczne w marcu 1944. Natychmiast po zajęciu stolicy, Niemcy wkroczyli do lokali instytucyj polskich. W lokalu Towarzystwa Polsko-Węgierskiego zastrzelili w bestialski sposób kilku lekarzy i urzędników polskich, między innymi gen. Kołłątaja-Srzednickiego. W ślad za tym nastąpiły konfiskaty majątku oraz masowe aresztowania wśród Polonii budapeszteńskiej. Obozy internowanych zamknięto, ograniczając swobodę ruchów Polaków do minimum. Cofnięto wszelkie zapomogi, jakie dotąd wypłacał rząd węgierski w myśl postanowień prawa międzynarodowego. Stan ten pogorszył się znacznie od połowy października 1944 tj. po dojściu do władzy jeszcze bardziej skrajnych elementów pod przywództwem Szalasiego. Niemcy wiedzieli dobrze, że Polacy czekali z utęsknieniem na przenikające w głąb Węgier wojska radzieckie, które niosły wolność. Wydano rozkaz ewakuacji obozów polskich do Rzeszy. Nie było innej rady jak tylko schować się pod ziemię. Nie wszystkim niestety się to udało. Jeszcze niedawno dziesięciotysięczna liczba uchodźców polskich zmniejszyła się prawie o połowę. W liczbie ubytku figurują Polacy, którzy w krytycznych dniach opuścili Węgry, szukając schronienia w Rumunii, Słowacji i Jugosławii.

Po oswobodzeniu Węgier przez wojska radzieckie, z inicjatywy polskich żywiołów demokratycznych zwołano zebranie uchodźców z terenu Budapesztu i okolic, na którym wybrany został Tymczasowy Komitet Polski. Na zebraniu między innymi uchwalono wysłanie depesz z wyrazami wdzięczności za oswobodzenie dla zwycięskiej Armii Czerwonej i jej wodza Marszałka Stalina.

W dwa miesiące po utworzeniu się Komitetu, dzięki jego staraniom, władze sowieckie na Węgrzech spełniły sen o powrocie. Pierwsza grupa uchodźców w liczbie tysiąca ludzi wyruszyła do Polski.

**Tadeusz Fangrat**

# Nasza gospodarka

## Posiadamy 23 tysiące kilometrów linii kolejowych

Warszawa. W roku 1939, przy długości linii kolejowych około 18 tys. km, posiadaliśmy 5.200 parowozów, 12 tys. wagonów osobowych i 165 tys. wagonów towarowych. Obecnie po przyłączeniu terenów zachodnich — długość linii kolejowych P. K. P. wynosić będzie przeszło 23 tys. km, na co potrzeba taboru kolejowego przypuszczalnie około: 6.600 parowozów, 15 tys. wagonów osobowych i 200 tys. towarowych. W dniu 1 maja stan ilościowy taboru wynosił 2.500 parowozów, 3 tys. wagonów osobowych i 9[illegible] ys. towarowych. W dniu 1 czerwca stan parowozów wzrósł do 3.150 parowozów. Dzięki wytężonej pracy warsztatów, ilość zdolnych do pracy parowozów zwiększyła się prawie o 10%. Odbudowa licznych warsztatów i parowozowni oraz uruchomienie dalszych warsztatów pomocniczych wpłynie na wydatniejszą poprawę taboru. Wytwórnie taboru kolejowego w Poznaniu, Chrzanowie, Sanoku, Ostrowcu otrzymały od Ministerstwa Komunikacji zamówienia na budowę nowych parowozów i wagonów. Po objęciu linii kolejowych na wyzwolonych terenach zachodnich i północnych, ilość taboru do naprawy wzrośnie. Na terenie tylko Gdyni i Gdańska znajduje się 300 parowozów wymagających naprawy.

(Polpress)

## 900 tysięcy metrów drzewa na odbudowę wsi

Warszawa. (Polpress). Zniszczenia na wsi są wielkie. W samym woj. kieleckim zniszczonych jest 41.500 gospodarstw. Ze względu na to, że planowa odbudowa wsi na wielką skalę nie może być realizowana, państwo przystępuje obecnie do akcji doraźnej. Ponieważ drzewo jest w chwili obecnej materiałem zbyt drogim w ramach ogólnej naszej gospodarki, a poza tym nie posiadamy go w dostatecznej ilości, dąży się do używania w akcji odbudowy jak największej ilości cegły, kamieni, gliny i innych materiałów zastępczych. Drzewo użyte będzie tylko tam, gdzie jest nie do zastąpienia. Na najbliższe trzy miesiące Dyrekcja Lasów Państwowych przeznaczyła 900 tys. metrów sześc. drzewa tartego dla terenów, w 100% lub w 70% zniszczonych. Pozostaje jeszcze w rezerwie w roku bieżącym 400 tys. metr. sześc. drzewa przetarego dla potrzeb wsi.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zatwierdził jednolity cennik na drzewo. Według tego cennika 1 m budulca będzie kosztował 360 zł, zależnie od klasy, jakości i grubości drzewa. 1 m bali, desek, kantówki 890 zł, 1 m desek pod papę lub dachówkę 760 zł. Jest to olbrzymia różnica cen w stosunku do tych, jakie istniały przed niedawnym czasem. Dyrekcja Lasów Państwowych chce dostarczać chłopom drzewo przetarte. Oszczędzi się w ten sposób duże ilości surowca drzewnego, którego odczuwamy poważny brak. Pierwsi otrzymają drzewo ci chłopi, których gospodarstwa są zniszczone i którzy będą pracować przy zwózce drzewa lub na tartaku jako robotnicy.

## Rozwój przemysłu metalowego w krakowskim

Kraków. W Pałacu Sztuki w Krakowie otwarta została pierwsza w Polsce „Wystawa Przemysłu Metalowego", zorganizowana przez Wydział Przemysłowy Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie.

Wystawa daje pełny przegląd produkcji branżowej w województwie krakowskim i jest okazją do stwierdzenia, że pierwsze cztery miesiące pracy przemysłu metalowego dały wyniki niewątpliwie zadawalające. Nie bacząc na dewastację fabryk, przemysł metalowy przystąpił, niezwłocznie po wypędzeniu okupantów, do pracy. Wyniki są godne podziwu. Obok zakładów o znaczeniu ogólnopaństwowym, szereg mniejszych zakładów pracuje bez wytchnienia na zaspokojenie potrzeb. Wytwórnia lokomotyw, walców drogowych, urządzeń fabrycznych, sprężarek i motorów spalinowych, konstrukcji mostowych, dźwigniowych i armatur, figurują tutaj obok fabryk maszyn i narzędzi rolniczych, okuć budowlanych, gwoździ i drutów, łopat i młotków oraz fabryki naczyń i opakowań metalowych, wiader i różnorodnej galanterii metalowej.

Na specjalne wyróżnienie zasługują przede wszystkim osiągnięcia zakładów „Pablok" (fabryka lokomotyw) w Chrzanowie, które produkują w pełni narzędzia rolnicze dla wsi, reperują parowozy i organizują budowę nowych parowozów, tak bardzo oczekiwanych przez nasze kolejnictwo. (Polpress)

## Przemysł galanteryjny pokrywa zapotrzebowanie

Katowice. Południowe Zjednoczenie Przemysłu Galanteryjnego obejmuje teren województw: śląsko-dąbrowskiego, krakowskiego i kieleckiego. Jednoczy 16 fabryk zgrupowanych przeważnie w ośrodkach miejskich. Są to fabryki guzików, szczotek, pędzli, galanterii metalowej, artykułów zabawkarskich itp. Z 16 wymienionych fabryk — 3 są nieuruchomione dotychczas, wobec wywiezienia przez Niemców maszyn i urządzeń fabrycznych, 4 fabryki są w trakcie uruchamiania. Zjednoczenie Przemysłu Galanteryjnego wszczęło odpowiednie kroki celem odzyskania wywiezionych maszyn. Zapotrzebowanie rynku zostaje pokryte w 100%. (Polpress).

## Zgłoszenie stanowisk w przedsiębiorstwach przemysłowych

W związku z zagadnieniem wprowadzenia czołowych robotników na kierownicze stanowiska w przemyśle, Departament Kadr Min. Przemysłu zarządza natychmiastowe zgłoszenia stanowisk w poszczególnych przedsiębiorstwach przemysłowych wszystkich branż, które należałoby obsadzić nowym, demokratycznym, robotniczym elementem, gwarantującym efektywną wydajność i pełną inicjatywy pracę. Dane muszą być ścisłe i konkretne. Zgłoszenia kierować do Okr. Kom. Zw. Zaw. w Poznaniu, Park Wilsona.

# Kronika poznańska

## Pogrzeb śp. Janusza Paczkowskiego

Wczoraj po południu odbył się uroczysty pogrzeb śp. sierż. podch. Janusza Paczkowskiego, kierownika 7 komisariatu M. O., który, jak już donosiliśmy, padł na posterunku.

Pluton honorowy M. O. z orkiestrą, rodzina, przyjaciele i liczni koledzy zmarłego z przedstawicielami Komendy Miasta M. O. na czele, odprowadzili jego zwłoki na Cmentarz Bohaterów. Tam nad otwartą mogiłą księża odprawili modły, a trzej koledzy zmarłego pożegnali go wzruszającymi przemówieniami.

W momencie spuszczenia trumny do grobu, pluton honorowy M. O. oddał salwę, należną dzielnemu milicjantowi. Na grobie złożono mnóstwo wieńców, między innymi od wszystkich komisariatów M. O. w Poznaniu.

## IV-ty Wieczór Świetlicowy dla rannych żołnierzy

Staraniem Patronatu przy Związku Zawodowym Drukarzy nad rannymi żołnierzami polskimi, w Szpitalu przy ul. M. Magdaleny, urządzono przy współudziale Wydz. Kult.-Ośw. f-my H. C. P. w niedzielę, dn. 15 bm. IV-ty Wieczór Świetlicowy. Program, który zbiegł się z datą urządzanych uroczystości rocznicy Grunwaldu przez Polski Związek Zachodni był bardzo urozmaicony. W krótkich słowach przemówił do rannych żołnierzy i słuchaczy kpt Lichtmann, w których zobrazował niebezpieczeństwo grożące podówczas Polsce i całej Słowiańszczyźnie przez zakon krzyżacki. Następnie deklamacje, śpiew, tańce narodowe, chór pracowników H. C. P., akordeon-harmonia — wzięły serca naszych żołnierzy. Urządzony wieczór pod kierownictwem ob. prof. Chmielewskiego, wypadł ku ogólnemu zadowoleniu rannych żołnierzy jak również i słuchaczy, którzy nie pozwolili zejść ze sceny utalentowanej młodej akordeonistce ob. Urszuli Górczycówny (uczennicy tegoż profesora).

Rannych obdarowano pieczywem, kiełbasą, owocami, tytoniem, bibułką, papierem do pisania i kopertami. Patronat szpitalny, który składa się wyłącznie z drukarzy, zebrał od kolegów i społeczeństwa za pomocą list składkowych środki na urządzanie wieczorów. Z dużą pomocą przyszli Patronatowi pracownicy F-my Cegielski, którzy złożyli 10 000 zł dla rannych żołnierzy polskich powyższego szpitala.

## Przydział jaj i masła

Po 2 jajka na osobę wydają punkty rozdzielcze, począwszy od 16 bm. na kat. I R odcinek 26 różne, a od 18 bm. po 250 gramów masła na osobę, na kat. I odcinek 14.

**Wydział Aprowizacji i Handlu** komunikuje, że sprzedawać się będzie mięso na miesiąc lipiec na kat. I odcinek 15, na kat. 1 R odcinek 15, na kat. II odcinek 14, na kat. III odcinek 14. Mięso wydawać się będzie w miarę nadchodzenia transportów. Sklepy rzeźnickie zaopatrzone w te kategorie mięsa zawiadomią o tym konsumentów przez wywieszenie odpowiedniego ogłoszenia.

## Koncerty popularne

orkiestry Woj. Komitetu Opieki Społ. pod dyr. Floriana Ponieckiego: w poniedziałki i czwartki od godz. 17-tej w Parku Wilsona — we wtorki i piątki od godz. 17-tej w Ogrodzie Zoologicznym.

# KOMUNIKATY

**Urząd Rejestracji Szkód Wojennych** przeniesiony będzie z dniem 18-go lipca na ul. Masztalarską 7a, II p.

**Miejski Wydział Oświaty, Kultury i Sztuki,** Śniadeckich 60 przyjmuje w godzinach od 9—11 wpisy na nowy rok szkolny do Miejskiego Przedszkola Artystycznego, obejmującego działy: rytmiki, solfeżu, rysunków, oraz gry fortepianowej.

**Po zamknięciu pierwszej wystawy** Polskiego Związku Artystów Plastyków w Muzeum Wielkopolskim, uprasza się wystawców o odbiór swoich prac do dnia 21. bm. od godz. 9—14.

**Kto wypożyczy polskim chorym oficerom i żołnierzom książki** w języku niemieckim z zakresu teorii i budowy mostów, statyki budowli, wytrzymałości materiałów i żel. betonu. — Zgłoszenia do Działu Informacyjnego PCK w Poznaniu, pl. Asnyka 5.

**Siostry urszulanki, Sporna 6, przyjmują codziennie wpisy** uczennic od godz. 16—18. Egzaminy wstępne do wszystkich klas dnia 25 lipca.

**Ośrodek Dokształcenia Zawodowego,** Działyńskich 4 przyjmuje zgłoszenia na kursy mistrzowskie dla ślusarzy i tokarzy. Zebranie informacyjne odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 17-tej.

**Miejski Komitet Robotniczy P. P. S.** zawiadamia, iż zebranie miesięczne wszystkich członków odbędzie się w piątek dnia 20 bm. o godz. 18-tej w lokalu przy ul. Zwierzynieckiej w sali tramwajarzy. Referat aktualny. Obecność konieczna.

NASZ FELIETON

# Listy

*Każdy pisarz otrzymuje listy od nieznanych mu osób. Listy te są komentarzami na marginesie jego wypowiedzi, krytykują go, wyrażają zastrzeżenia, zniechęcają — w ogóle są wyrazem współpracy duchowej z nim. Niektóre są błahe w treści — niektóre zaś stawiają poważne zarzuty. Nielojalnością byłoby takie listy przemilczeć.*

*Otóż w jednym z takich listów zarzucono, że zdarzają się w mych felietonach usterki stylistyczne. Przytoczono dwie. Nie — nie była to żadna napaść. Charakter listu był uprzejmy. Jakże więc nie odpowiedzieć, tym więcej, że równocześnie stawiano wymagania wysokie, ale słuszne, stokroć słuszne publicystyce. Mianowicie wymagano, żeby każdy artykuł i felieton były wzorem stylu — i to szczególnie dzisiaj, kiedy siłą rzeczy niechlujstwo językowe jest tak rozpowszechnione. Wymaganie uprawnione. Zgadzam się najzupełniej. Nie będę też z tym postulatem walczył. Chciałbym tylko wytłumaczyć się. Jak ogólnie wiadomo, położenie pisarza nie wygląda dziś zbyt ponętnie. Wśród naiwnych jest rozpowszechnione mniemanie, że literat obecnie „zbija" bajońskie sumy za wierszówki. Nie jest tak. Odpowiedniego zaświadczenia może redakcja udzielić na życzenie. Stara zasada, że każda praca wymaga swego czasu — pozostaje jednak obecnie słuszna. Ale co zrobić, kiedy tego czasu nie ma. Bo trzeba... bo się musi... bo oprócz zajęć, które absolutnie nic nie dają, a pożerają wiele czasu — należy jednak związać koniec z końcem. Stąd oczywiście pewne niedociągnięcia, naganne, potępienia godne — ale chwilowo nie dające się uniknąć. Zecer też czasem z dobrego serca doda coś niecoś... (Wszyscyśmy grzeszni ludzie, obywatelu zecerze! Nikt z nas nie jest nieomylny! Nie ma się o co obrażać!). I tak z tej miłej współpracy, zaściganego przez czas autora, męczącego się nad nie dość czytelnym rękopisem zecera i omylnego także na ludzki sposób korektora — wynika czasem okazały potworek stylistyczny. I sumienny czytelnik patrzy nagle ze zdumieniem na dziwotwór językowy z jednym okiem, z trzema nogami, lub kopytami zamiast stopy, uśmiecha się pod wąsami kiwa głową — i wysyła słuszny, po stokroć słuszny list do autora. Autor także uśmiecha się pod wąsami, kiwa głową i odpowiada. I tak stoją naprzeciw siebie z uśmieszkami pod wąsem i kiwając głowami. Przypuszczam jednak, że z poprawą sytuacji ogólnej — i tutaj położenie się na lepsze zmieni. Bo tymczasem jest niewątpliwie złe. Stanowczo złe!*

*Spotkał mnie jednak o wiele poważniejszy zarzut: że mam „bzika" moralności. Słusznie: mam go. Może jednak „bzik" posiadania takiego „bzika" nie jest tak wielkim bzikiem?*

*Otóż wydaje mi się, że ten „bzik" nie tylko nie jest szkodliwy, ale jest konieczny. Patrzyłem na zbyt wiele rzeczy. Sądzę, że rzeczy te wynikły jednak z braku tego „bzika". Jestem przekonany, że bez tego „bzika" przed ludzkością otwierają się niezwykle tragiczne perspektywy. Nie będę już mówił o przeszłości — wiemy wszyscy, jak było. Bynajmniej nie dobrze. Ale pomówmy o przyszłości. Perspektywy rozwoju technicznego są bardzo wielkie. Nie jestem wrogiem techniki. Raczej przeciwnie. Wydaje mi się jednak, że jest ona mieczem dość obosiecznym. I gdy pomyślę o tym, jakie możliwości stoją przed bombowcami, rakietami, gazami itd. — ogarnia mnie groza. Zestawmy postęp w tym zakresie od czasów światowej do obecnej wojny. I dla ilustracji zestawmy „postęp" w tym samym czasokresie w „odbziczeniu" moralnym. Jeśliby tak dalej miało iść — stoimy przed katastrofą. Najcięższą katastrofą jaka może ludzkości grozić. Rozwoju techniki nie można ani też nie należy hamować. Żeby jednak ten rozwój mógł ludzkości przynieść pożytek a nie szkodę — trzeba koniecznie wzmocnić nadwątlony, bardzo osłabiony „bzik" moralny. I dlatego wołam i krzyczę — choć na ogół krzyku zbyt nie lubię — o ważkości i istotności „bzika" moralnego. I dlatego — choćbym miał nawet urazić czyjeś delikatne uszy — nie przestanę głosić chwały i potrzeby „bzika" moralnego.*

*Autor tego samego listu raczył również mimochodem zauważyć, że „nie jest sprawą pisarza bawić się w moralizatora". Mój Boże, nie jestem tak głęboko uczony w piśmie, żeby ostatecznie i definitywnie określić, co jest sprawą pisarza, a co nią nie jest. Tyle się tych biednych pisarzy poucza, że mogliby oni obłędu dostać, gdyby nie instynkt pisarski — i klasycy, nieźli skądinąd pisarze.*

*O ile mi się wydaje, problemy moralne interesowały ich bardzo, o wiele więcej, niż inne zagadnienia. Dałoby się nawet ułożyć piękną antologię z ich wypowiedziami na ten temat. Bardzo grubą antologię. Mam w tej chwili Szekspira, nienajgorszego skądinąd pisarza, przed sobą. Cała kopalnia wypowiedzi na ten temat!*

*A on się chyba trochę jednak znał na pisarstwie. Zakończę też jego słowami. Nie oglądał on tego, co myśmy widzieli, on, który się oburzał na o wiele więcej ludzkie przywary i zbrodnie, —*

*„Więc cóż by*
*Ten człowiek czynił, gdyby miał podobny*
*Mojemu powód i bodziec do wrzenia?*
*Zalałby łzami całą scenę, rozdarł*
*Uszy słuchaczów rażącymi słowy,*
*W występnych rozpacz wzbudził, dreszcz*
*w niewinnych,*
*Zmieszał prostaczków i sparaliżował*
*Refleksję ludzi myślących".*

*Oczywiście nie jestem Szekspirem. Ale każdy robi, jak umie i może. On w gigantycznych dramatach, ja w mizernych felietonach, nie pozbawionych ze zrozumiałych racyj przyzna mi chyba słuszność autor pierwszego listu — usterek stylistycznych. Nie chodzi zresztą o nie.*

*Chodzi w tej chwili o uprawnienie do poruszania zagadnień moralnych w pisarstwie.*

*Autor drugiego listu nie uznaje takiego uprawnienia. Cień Szekspira jednak nad moją głową kiwa mi potakująco głową. A za nim inne bardzo wielkie cienie. Cienie zgoła niezłych pisarzy! Stoją one za nim w zgodnym szeregu.*

*Komu uwierzyć? Chyba jednak uwierzą Szekspirowi... Na ryzyko! On się podejmuje mojej obrony! Kiwa mi głową i uśmiecha się zwycięsko!*

*Chwała „bzikowi" moralnemu! Po trzykroć chwała!*

*Szekspir mi wtóruje... Gwiazdy, które na ciemniejącym horyzoncie zaczynają się wyłaniać — także!*

*Ja zaś wierzę autorowi listu, więcej jednak Szekspirowi, a najwięcej gwiazdom!*

*Gwiazdom, posłusznym prawom ruchu, — tak niezłomnym jak prawa moralne!*

**Wojciech Bąk**

# Z życia Wielkopolski

*W związku z reorganizacją, mającą na celu usprawnienie działu informacyjnego z życia Wielkopolski, prosimy wszystkich naszych korespondentów zamiejscowych o natychmiastowe przesłanie nam swych dokładnych adresów.*

*REDAKCJA*

**OBORNIKI**

**Zapisy do klas I, II i III** Prywatnego Koedukacyjnego Gimnazjum w Obornikach odbędą się w dniach 19, 20 i 21 lipca, od godziny 8 do 10 rano.

**ŚRODA**

W związku z akcją żniwną Związek Harcerstwa Polskiego w Środzie pod kierownictwem ks. Bieli i ob. hufcowego Mąderka urządził manifestację. Młodzież z transparentami, z kosami, sierpami i grabkami w ręku, w ubiorach regionalnych przeszła w pochodzie przez miasto na Stary Rynek, gdzie wysłuchano transmitowanych z Poznania przez radio przemówień ob. Wojewody Poznańskiego, przedstawicieli organizacyj politycznych, społecznych i młodzieżowych, wygłoszonych w czasie manifestacji w związku z akcją żniwną. (s)

**CHODZIEŻ**

W tych dniach odbyło się w sali Hotelu Centralnego pierwsze zebranie porozumiewawcze wszystkich warstw obywatelstwa powiatu chodzieskiego. Zebraniu przewodniczył starosta powiatowy ob. Szczukowski. Wywody przedstawicieli partii politycznych, zrzeszeń, cechów oraz społeczeństwa — stwierdziły zgodnie potrzebę wspólnego działania oraz dostosowania warunków gospodarczych do potrzeb ogółu. Poruszano wielką rozbieżność cen i płac. Potępiono chęć zbogacenia się niejednych kupców. Dla ustalenia zdrowych cen powołano specjalną komisję. Dla sprężystości w przeprowadzaniu żniw — zorganizowana będzie młodzież szkolna w czasie wakacji.

**LESZNO**

Wojew. Izba Rolnicza w Poznaniu uruchamia od września br. istniejącą od 1920 r. 1-roczną Szkołę Rolniczą Męską w Lesznie. Program nauki obejmuje przedmioty wchodzące w zakres rolnictwa z uwzględnieniem całokształtu organizacji gospodarstwa rolnego. Nauka w szkole jest bezpłatna. Dla uczniów zamiejscowych jest przy szkole internat, warunki przyjęcia do internatu będą podane przy wpisach. Do szkoły przyjmuje się uczniów powyżej 15 lat. Do wpisu należy przedłożyć 1. Podanie, 2. Życiorys, własnoręcznie pisany, 3. Metrykę chrztu, 4. Ostatnie świadectwo szkolne, 5. Świadectwo obywatelstwa wzgl. moralności wystawione przez urząd gminny. Zgłaszać się najlepiej osobiście we wtorki i piątki od godz. 10—12 w Lesznie, ul. Lipowa 1.

## Uroczystości grunwaldzkie w Poznaniu

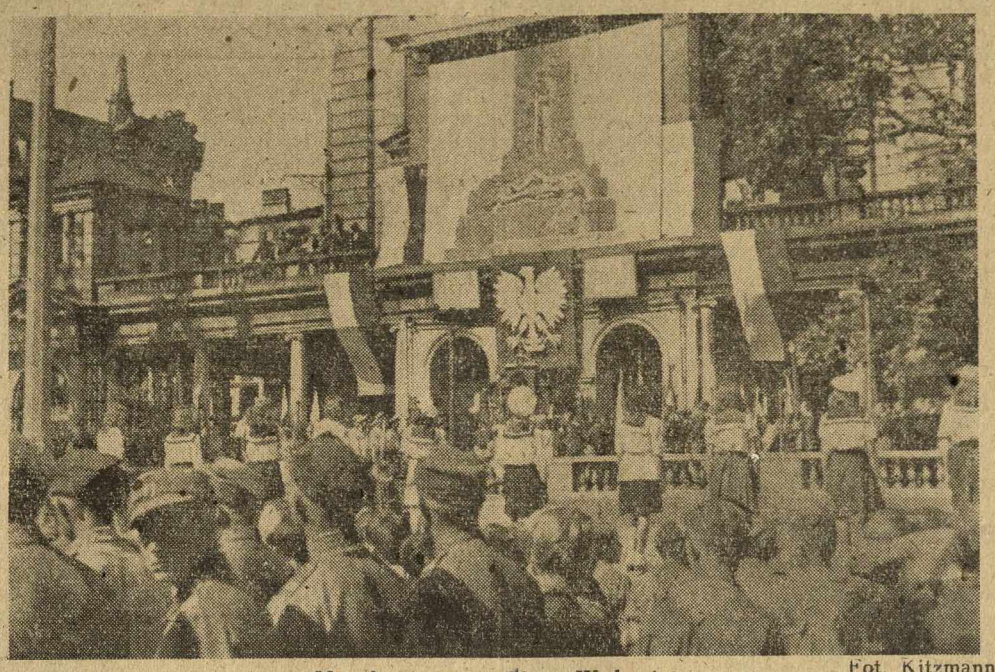

*Manifestacja na Placu Wolności* Fot. Kitzmann

## Kupiectwo wielkopolskie a udział w akcji żniwnej

Akcja żniwna na terenie województwa poznańskiego jest bezsprzecznie obecnie najbardziej aktualna. W akcji tej nie może brakować kupiectwa wielkopolskiego.

Wzywamy całe kupiectwo wielkopolskie do wzięcia gremialnego udziału przez:

1. możliwie osobisty udział poszczególnych kupców wzgl. członków ich rodzin w pracach żniwnych tam, gdzie na to pozwalają warunki lokalne;
2. udzielanie płatnych urlopów pracownikom kupieckim, którzy chcą wziąć udział w pracach żniwnych u swoich krewnych lub znajomych;
3. zbiórkę funduszów pieniężnych na cele akcji żniwnej. Zbiórka powinna być urządzona w każdym mieście. W kwestii odprowadzenia zebranych kwot należy porozumieć się z danym starostwem lub innymi organami, interesującymi się akcją żniwną. Zbiórka jest dobrowolna i ma wypływać tylko z obywatelskiego zrozumienia ważności akcji żniwnej. Dla orientacji podaje się, że każde przedsiębiorstwo kupieckie winno na ten cel złożyć zł 300.

O rezultatach prosimy powiadomić Sekretariat Związku w Poznaniu, ul. Mickiewicza 31, pokój nr 19.

**Wielkopolski Związek Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich w Poznaniu.**

### Imprezy dochodowe w parkach miejskich

W parku Wilsona urządzają rozmaite organizacje imprezy dochodowe. Parki miejskie nie mogą zamienić się w ogródki dla zabaw, gdyż zgodnie z ich przeznaczeniem służyć winny całemu obywatelstwu jako miejsce wytchnienia.

Dużym nakładem pracy zostały wszystkie parki, a szczególnie park Wilsona, doprowadzone do stanu używalności.

Z okazji imprez dochodowych podniszczono krzewy, kwiaty i trawniki z wielkim trudem urządzone.

Na podstawie opinii Miejskiej Rady Narodowej — Komisja Techniczna zakazuje urządzania odtąd imprez dochodowych w parku Wilsona, reprezentacyjnym parku miejskim.

### Rejestracja abonentów przedłużona do końca lipca

Polskie Radio w Poznaniu przedłużyło rejestrację odbiorników radiowych do 31 lipca. Rejestracja odbywa się codziennie (z wyjątkiem niedziel) od godz. 9—13-tej i od 14—15-tej w Dyrekcji Okręgowej Polskiego Radia w Poznaniu ul. Berwińskiego 5.

### Repertuar teatrów poznańskich

**Teatr Wielki**

Wtorek, 17 bm., godz. 13-ta — „Krakowiacy i górale" (przedstawienie szkolne); godz. 18-ta — „Rigoletto".
Środa, 18 bm., godz. 18-ta — „Krakowiacy i górale",

**Teatr Polski**

Wtorek, 17 bm. i środa, 18 bm., godz. 18-ta — „Moralność Pani Dulskiej".

### Miejski Teatr Marionetek

Wtorek, 17 bm., godz. 16-ta — „Kubuś wędrowiec"; godz. 18-tā — „Kubuś wędrowiec" (dochód — na dzieci ob. Czechowskiej).
Środa, 18 bm., godz. 16-ta — „Kubuś wędrowiec".

„Poznański Teatr Marionetek" zawiadamia niniejszym, że z dniem 15 lipca 1945 r. został całkowicie przejęty przez Zarząd Miejski (Wydział Oświaty, Kultury i Sztuki) i zmienia nazwę na: „Miejski Teatr Marionetek" w Poznaniu.

### Repertuar kin poznańskich

**Apollo** — „O szóstej wieczorem po wojnie" — od godz. 16-tej.
**Jedność** — „Dr Murek" — od godz. 16-tej.
**Polonia** — „Sekretarz Rejkomu" — od godz. 16-tej.
**Warta** — „Dr Murek" — od godz. 15-tej.
**Wolność** — „Sekretarz Rejkomu" — od godz. 15-tej.

### Dzisiejsze przedstawienia w Teatrze Wielkim

Dzisiaj, 17 bm., o godz. 13-tej w Teatrze Wielkim przedstawienie szkolne „Krakowiacy i górale" — zastępcze za przerwane przedstawienie w dniu 12 bm. Bilety z ubiegłego czwartku są ważne.

O godz. 18-tej opera Verdi'ego „Rigoletto" z udziałem Fedyczkowskiej, Wolińskiego, Kowalskiego, Janowskiej-Kopczyńskiej, Kurowiak-Filingerowej, Wiśniewskiego, Wroneckiego i Zathaya. Dyryguje dyr. Zygmunt Wojciechowski, reżyseria Marii Janowskiej-Kopczyńskiej, balet w układzie baletmistrza Stanisława Miszczyka, dekoracje Zygmunta Szpingiera.

### Najbliższy „Czwartek literacki"

w dniu 19 bm. o godz. 18-tej, w sali Biblioteki Miejskiej przy ul. Walki Młodych 35 — poświęcony będzie twórczości poetyckiej Haliny Brodowskiej i prozie Jadwigi Korwin-Piotrowskiej — z grupy poetyckiej „Prom".

Recytować będą uczniowie poznańskiego studia dramatycznego, kierowanego przez Młodziejowską-Szczurkiewiczową: Nina Szulcówna, Zygmunt Maciejewski, Jan Szulc, oraz autorki. — Słowo wstępne wygłosi Zygmunt Psarski.

### Program audycyj radiowych na środę, 18 bm.

7.00 Muzyka poranna; 7.25 Odczytanie programu na dzień bieżący; 7.30 Dziennik poranny z W-wy; 7.45 Muzyka poranna; 8.00 Skrzynka poszukiwania rodzin z W-wy; 8.15 Dalszy ciąg muzyki porannej; 8.20 Wiadomości bieżące; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczek, w opracowaniu Emilii Wiśniewskiej; 8.40 Przerwa.

11.50 Głosy prasy; 12.00 Dziennik południowy z W-wy; 12.15 Artykuł aktualny z W-wy; 12.25 Komunikaty i ogłoszenia z W-wy; 12.30 Skrzynka poszukiwania rodzin z W-wy; 12.40 Koncert z W-wy; 13.00 Audycja dla dzieci z W-wy; 13.15 Audycja specjalna pt.: „Jedziemy na Zachód" z W-wy; 13.30 Koncert rozrywkowy; 14.20 Wiadomości bieżące; 14.30 Przerwa. 16.00 Artykuł polityczny z W-wy; 16.10 Dziennik popołudniowy z W-wy; 16.20 Artykuł wstępny „Głosu Wielkopolskiego"; 16.30 Przegląd prasy krajowej z W-wy; 16.35 Koncert z W-wy; 17.00 Audycja wojskowa z W-wy; 17.20 Muzyka lekka (płyty); 17.50 Felieton pt.: „Jak zdobyto Kilimandżaro" wygłosi dr Jerzy Młodziejowski; 18.00 Odczyt popularno-naukowy z W-wy; 18.10 Przegląd prasy zagranicznej z W-wy; 18.15 Muzyka z płyt z W-wy; 18.20 Skrzynka poszukiwania rodzin z W-wy; 18.30 Kwadrans literacki z W-wy; 18.45 Koncert Chopinowski z W-wy; 19.15 Z życia Polonii Zagranicznej z W-wy; 19.20 Z życia Związku Radzieckiego z W-wy; 19.30 Kącik P. U. R.-u; 19.40 Dziennik wieczorny z W-wy; 19.55 Wiadomości z Ziem Zachodnich; 20.00 Wiadomości bieżące; 20.10 Program na dzień następny; 20.15 „Eugeniusz Onegin" — opera Czajkowskiego (w skrócie), w wyk. śpiewaków rosyjskich (płyty); 21.00 Nadprogram; 21.10 Muzyka taneczna z kawiarni-restauracji „Park Wilsona"; 22.00 Skrzynka poszukiwania rodzin.

## OGŁOSZENIA DROBNE

przyjmuje Administracja ul. Wyspiańskiego 10 I ptr. bez odpowiedzialności za terminowy druk.

### Wolne posady

**Do dzieci** administratora (rok i 4 lata) na wieś potrzebna pomoc. Zgł.: Dąbrowskiego 35/7 m. 9 od 3—6-tej. 1531

**Krawcowe** damskie potrzebne. Dobre warunki. Mody Damskie, Poznań, Długa 5. 1537

**Haftciarki** na hafty kościelne i wojskowe potrzebne. Graniczna 14 m. 9. 1542

**Pomocnica domowa** potrzebna. Zygm. Augusta 10a m. 7. 1547

**Zegarmistrzowski** pomocnik za dobrym wynagrodzeniem natychmiast potrzebny. Poznań, Kanałowa 10. 1549

**Gosposia** lub służąca potrzebna zaraz. Wierzbięcice 43 m. 8. 1551

**Dziewczyna** potrzebna do prac domowych. Wiśniowa 50. Dębiec. 1552

**Uczni ślusarskich** przyjmie Topolski, Wierzbięcice 46. 1556

**Kwiaciarka** lub początkująca może się zaraz zgłosić. Irena Suchocka, Wrocławska 37 m. 3. 1597

**Ekspedientka** składu kolonialnego potrzebna na wyjazd. Zgł. Reymonta 9, Popowski. 1578

**Dziewczyna** do prac domowych. Poznańska 50 m. 9 od 15—17. 1591

**Czeladnicy** i uczeń mogą się zaraz zgłosić. Sadowczyk, Ogrodowa 4 m. 6. 1569

**Gosposi** bez prania poszukuję. Marcinkowskiego 16/9, parter. 1484

**Kamasznik** oraz szewcy mogą się zgłosić za wysokim wynagrodzeniem — Nowak, Dąbrowskiego 35/37. 991

**2 panienki** — wyuczę i dam pracę. Pracownia trykotów, Zwierzyniecka 41 m. 8. Kaczmarek. 1443

**Spółdzielnia Prac Malarskich**, Poznań, Skarbowa 23, poszukuje zdolnych malarzy, jako kandydatów na członków. 9,75 na godz., premie, 1 kat. karty żywnościowe. 1442

**Techników** i nadzorców drogowych, maszynistów, ślusarzy, szoferów poszukuje F-ma Franciszek Kowalewski, Pozn. przedsiębiorstwo budowy dróg i robót inżyn. — Zgłoszenia natychmiast w biurze: Poznań, ul. Nad Wierzbakiem 16. — Karty żyw. I-ej kat. 1418

**Piekarze i cukiernicy** mogą się zgłosić. Fabryka Keksów i Pierników, M. Focha 175. 1594

**Biurowy** obeznany z wszelkimi pracami w przedsiębiorstwie budowlanym potrzebny. Zgłoszenia z życiorysem „Gł. Wielkopolski" nr 1588.

Do pierwszorzędnego hotelu, prowincji, potrzebne **gospodyni-kucharka** inteligentna, energiczna, oraz **bufetowa-kelnerka**. Zgł.: Reymonta 9, Popowski. 1579

**Robotników** niekwalifik., stróża fabrycznego, młodszego księgowego przyjmie Zarząd Państwowej Fabryki Papy, Seweryn Wrzesiński, Zegrze, Kórnicka 17. 1576

### Szuka posady

**Szofer** czerwonym prawem jazdy, 15 lat praktyki, szuka pracy. Wóz obojętny. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1439.

**Szwajcar**, żonaty, dobre polecenia, poszukuje posady. Józef Rekowski, Srocko Małe, poczta Modrze. 1536

**Szukam** posady dozorcy, portiera, palacza ogrzewania centralnego w większym budynku. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1562.

**Inteligentna** panna, poszukuje samodzielnej posady, najchętniej na probostwie. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1587.

**Poszukuję** praktyki w prowadzeniu wypożyczalni książek, sklepu konfekcyjnego lub galanterii za kaucją. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1584.

### Nauka

**Potrzebna** na wieś zaraz panienka mająca przerobić I kl. gimn. z dziewczynką 12-letnią. Zgł.: Sławska, Poznań, Strzelecka 25 m. 12. 1596

### Sprzedaże

**Pianino** sprzedam. Półwiejska 38a m. 8. 1527

**Towary kolonialno-spożywcze** poleca Cygański i Semma, Hurtownia Kolonialna i Palarnia Kawy, Poznań, Wielka 18. Tel. 16-20. 1540

**„TUR"**, Chemiczna Fabryka Atramentów, Artykułów Biurowych i Szkolnych, Poznań, Wały Leszczyńskiego 11, poleca wszelkie artykuły biurowe i szkolne, które posiadamy stale na składzie. 1566

**Kit szklarski**, kredę, wapno, farby, lakiery poleca Fr. Gogulski i Ska, Poznań, Wrocławska 15 (daw. Wodna 6). 1528

**Lodziarkę** motorową do wytwórni lodów okazyjnie sprzedam. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 1525.

**Platformę** (25 ctr.) sprzedam. Konarskiego 10 m. 5 (Śródka). 1539

**Szkło druciane**, centryfugę, kuchenkę gazową, motor elektryczny sześciokonny. Poznań, Kręta 5 m. 3. 1541

**Domek** — willę 5 pokoi sprzedam zaraz, ogród 2 morgi. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1543.

**Sypialkę**, kuchnię i radio 3 lamp. sprzedam. M. Focha 121 m. 1. 1548

**Koze** sprzedam — daje 4 litry mleka dziennie. Grobla 9 m 25. 1554

**Drzewo** opałowe 11 m franco las sprzedam. Oferty: Matejki 40/41 m. 16. 1560

**Poznańska Huta Szkła**, Poznań Antoninek podaje do wiadomości wszystkim klientom, że rozpoczęto produkcję: butelki, słoje do zapraw i częściowo szkło stołowe. 1524

**Butelki** do soków, wina, powózkę i platformę. Słowackiego 7. 1563

**Sypialkę** — różne meble tanio z mieszkaniem. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1583.

**Łóżko** składane sprzedam. Fredry 3 m. 16. 1582

**Wózek** czterokołowy sprzedam. Niegolewskich 20a m. 6. 1581

**Sprzedam** sportkę i wagę uchylną. Palacza 13 m. 7. 1580

**Kasa rejestracyjna** „National". Zgł.: „Głos Wielkopolski" nr 1575.

**Kuchenkę** gazową do pieczenia, wagę 5 kg, piecyk gaz. do wody (Junkers), rower męski sprzedam. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 1568.

**Kieliszki**, talerze restauracyjne poleca — Marian Lesiński, skład porcelany, Żukowa 33. 1320

**Zegarki**, obrączki ślubne, pierścionki, medaliki, poleca **Kruk, jubiler**, 27 Grudnia 2, w podwórzu. 1341

**Srebrne**, złote wyroby, dywan ręczny, porcelanę, obrazy kupuje — sprzedaje — przyjmuje komis — „Lamus". Sieroca 5/6. 1126

**Fabryka** okulaków i drewniaków w Grodzisku Wlkp. Szeroka 21, poleca każdą ilość okulaków, drewniaków, drzew do okułaków i drewniaków. Skład fabryczny: Poznań, ul. Dąbrowskiego 44 m. 4. 1192

### Kupna

**Poduszki**, pierzynę, bieliznę pościelową kupuje — Hotel Continental, ul. Walki Młodych 36. 1467

**Kawę** surową kupujemy i przyjmujemy do palenia. Małecki-Wański, Poznań, Szewska 7. 1515

**Wózek** ręczny kupię. Palczewski, Norwida 11a. 1567

**Bielskie** materiały, podszewki, dywany kupię. Trojanowski, Walki Młodych 18, skład. 1534

**Parcelę** Poznaniu kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1557.

**Wagę** uchylną lub inną w dobrym stanie kupię. Prusa 19 m. 1. 1558

**Samochód** osobowy małolitrażowy w dobrym stanie kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1559.

**Poszukuję** małej westfalskiej kuchenki — Irena Suchocka, Wrocławska 37 m. 3. 1598

**Beczki**, balony, butelki, skrzynie, nakrętki bakelitowe, artykuły pisemne, papiernicze jak i maszyny do pisania i liczenia kupuje „TUR", Wały Leszczyńskiego 11. 1565

### Zamiana

**Węże** pszczelarską zamienię na zmiatełce, transportówkę dostarczę. Ziętowski, Traugutta 32. 1535

**Zamienię** 6 lampowy aparat na motocykl rowerowy z dopłatą. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 1573.

**Pokój** z kuchnią przy Fabrycznej zamienię na 2-pokojowe lub takie same. Okolica obojętna. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1593.

### Wolne lokale

**Pokój** umeblowany 2 panom. Bosa 19-5. 1533

**Skład** Kramarska wynajmę. Informacje Stary Rynek 93, skład obuwia. 1572

**Pokój** umeblowany do wynajęcia. Wiadomość Piaskowa 1, restauracja. 1589

**Mieszkanie** dwu-pokojowe. Informacje skład obuwia Stary Rynek 93. 1571

### Szuka lokalu

**Poszukuję** około 3-pokojowego mieszkania komfortowego, dam odstępne. Oferty: Głos Wielkopolski nr 1513.

**Kupię** — wynajmę mieszkanie 2—3-pokojowe z wygodami dla 3-osobowej rodziny. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1586.

**Kupiec** galanterii i obuwia, posiadający towar i gotówkę, poszukuje lokalu handlowego w Poznańskim lub Pomorskim. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1526.

**Pokoju** z kuchnią poszukuję za wynagrodzeniem, ewtl. oddam mieszkanie, Ławica. Zgł.: Staszica 1 m. 11. 1532

**Lokalu handlowego** w dobrym punkcie poszukuję za wynagrodzeniem i odstąpieniem 3 pokoj. komf. mieszkania. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1544.

**Poszukuję** lokalu na mały skład. Ewtl. przeprowadzę remont. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1545.

**Bratnia Pomoc**, Stowarzyszenie Studentek i Studentów Akademii Handlowej w Poznaniu, poszukuje wolnych pomieszczeń dla swoich członków. Uprasza się o pisemne lub ustne zgłaszanie wolnych pokoi z podaniem warunków do Zarządu Bratniej Pomocy SSS Akademii Handlowej, Poznań, Wały Zygmunta Starego 2/3, pokój 84, I-sze piętro, codz. od godz. 12—14. 1299

**Urzędniczka** poszukuje pokoju. Zgł.: „Głos Wielkopolski" nr 1574.

**Na hurtownię** poszukuję odpowiedniego lokalu — wyremontuję. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1599.

### Zguby

**2 tysiące nagrody** za wskazanie miejsca pobytu konia, skradzionego 15. 7. 45 r. Oznaki: w dobrym stanie, wałach kary, ur. 1930 r., łysina, górna warga biała, obie tylne pęciny białe, przednie nogi narwane, wzrost 1,65 cm. Poznań, ul. Zbożowa 14 m. 3, Józef Mutschke. 1564

**Dowody** osobiste na nazwisko Stanisława Derpińska, ur. 5. 3. 1914 zgubiono. Zwrot wynagrodzę. W. Młodych 50 m. 20. 1577

**„Pieczęć domowa"** — Strumykowa 14 — zgubioną, unieważniam. Zwrot wynagrodzę. Stróż domu. 1523

**Naszyjnik** zgubiono — niebieski kamień — Focha-Grunwaldzka — w tramwaju 3. Wynagrodzę. Redakcja „Głosu". 1550

**Portfel** z dokumentami: dowód rejestracji, prawo prowadzenia parowozów P. K. P. na nazwisko Ludwik Mytkowski, Poznań-Dębiec, Jaworowa 21, które unieważniam. Znalazcę proszę o zwrot. 1555

### Poszukiwania

**Kto** poinformuje o Antonim Twardowskim, ur. 24. 9. 1905, powołanym 1939 do Wojska Polskiego w Zamościu? Twardowska, 27 Grudnia 20. 1529

**Kto** był w czasie od 11. 11. 1944 w Żabikowie i może udzielić informacji o Witoldzie Ratajczaku? Kazimiera Rybicka, Kopernika 2 m. 19. 1585

**Kto** może udzielić informacji o 1) Stefanie Starku, ur. 12. 7. 1893 r. w Mogilnie, 2) Mirosławie Starku, ur. 19. 11. 1924 r. w Poznaniu, ostatnio przebywających w Warszawie, ul. Pańska 10/12 m. 37, 3) Praksedzie Starkównie, ur. 20. 9. 1885 r. — 1887 r. w Mogilnie, ostatnio przebywającej w Warszawie ul. Gęsta 4. Wiadomość proszę skierować „Głos Wielkopolski" nr 1553.

**Kto** może udzielić wiadomości o moim synu Zygmuncie Pietz, który pracował w Sorau u Focke-Wulf, a w kwietniu br. na kolei w Cottbus? Klemens Pietz, Poznań, Chlebowa 5 m. 8. 1592

**Kto** może udzielić informacji o Aurelii Szczepaniak, urodz. 6. I. 1928, która była u gospodarza Dreblow we wsi Morrn, koło Schwerin nad Wartą? — Szczepaniak, Poznań, Wspólna 37 m. 9. 1266

### Różne

**Radiofal.** Naprawa radioodbiorników. Poznań, Patr. Jackowskiego 52. 1385

**Kąpiele-natryski.** Al. Marcinkowskiego 20, oficyna, 9—18 godz. 1425

**Pracownia gorsetów**, biustonoszy, pasów pooperacyjnych również męskich, prostotrzymaczy dla dzieci — Wandy Kęcińskiej, teraz Sienkiewicza 3 m. 4. 1331

**Przepowiada** zdumiewająco trafnie w transie jasnowidzenia Ladisando, Poznań, Strumykowa 9 m. 3. Godziny przyjęć: 14—18. 1546

**Odszkodowania** fachowo opracowuje Biuro prawne; mieszkania, składy wynajmę — Mickiewicza 22. 1561

**Transporty wagonowe** i drobnicowe w kierunku Warszawy, Łodzi, Katowic, Krakowa załatwia P. P. T. — Poznań, Składowa 12 (teren firmy C. Hartwig). 1595

Ludwik Saganowski, **mistrz budowy organów**, Poznań, Grudzieniec 111. 1590

### Zapowiedzi

**Zapowiedź:** Podaje się do ogólnej wiadomości, iż 1) kupiec Stanisław Pawlik, stanu wolnego, zamieszkały w Lesznie, ul. Wschowska 9, syn emeryta Piotra Pawlika i zmarłej w Kościanie żony jego Marianny z domu Matuszewska, rzym.-kat. wyzn. — zamieszkuje w Kościanie, Bernardyńska 25; 2) krawcowa Władysława Łysiak, stanu wolnego, zamieszkała w Lesznie, przedtem w Neusalz, córka robotnika kolejowego Wawrzyna Łysiaka i żony jego Konstancji z domu Burlaga, rzym.-kat. wyzn. zam. w Lesznie, Królowej Jadwigi 36 — zamierzają zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić ma w Lesznie i w dzienniku „Głos Wielkopolski". Leszno, dnia 13 lipca 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego Ziarnkowski. 1538

### Urzędowe

**Przetarg nieograniczony Nr 1.** Urząd Wojewódzki Poznański — Wydział Komunikacyjno-Budowlany w Poznaniu, zaprasza do składania ofert na wykonanie i dostawę okien wraz z okuciem dla gmachu Collegium Chemicum Poznań, ul. Grunwaldzka 14. Oferty należy składać do skrzynki ofertowej, umieszczonej w korytarzu przy pokoju 309 (III ptr.) gmachu Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego, Pl. Kolegiacki 17. — Oferty należy umieścić w nieprzejrzystej i zalakowanej kopercie. — Na kopercie winien znajdować się napis: Oferta na wykonanie i dostawę okien dla Gmachu Collegium Chemicum. Na zabezpieczenie oferty składa przedsiębiorca wadium w wysokości 0,5% od ogólnej sumy kosztorysu. Wadium należy złożyć do rąk przewodniczącego przetargu. Kwit na złożone wadium należy dołączyć do oferty. Wadium zwraca się po ukończonym przetargu w razie odrzucenia oferty lub po zawarciu umowy w wypadku przyjęcia oferty. Wadium przepada na rzecz Urzędu Wojewódzk. Poznańskiego w wypadku cofnięcia oferty po rozpoczęciu przetargu lub odmowy podpisania umowy przez oferenta przy przyjętej ofercie. Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę, oraz swobodnego uznania, że przetarg nie dał wyniku dodatniego. W razie pozytywnego wyniku przetargu oferent powinien zgłosić się najpóźniej w przeciągu dni 10 celem podpisania umowy (na wezwanie pisemne). Przy przetargu obowiązuje Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz instytucji prawa publicznego (Dz. U. R. P. Nr 19, poz. 127). — Termin przetargu wyznacza się na dzień 23 lipca 1945 r. o godz. 9-tej, pokój 310, gmach Urzędu Wojewódzkiego, Poznań, Kolegiacka 17. — Bliższe informacje w godz. 8—15-tej codziennie — adres jak wyżej, pokój 310, gdzie można nabyć kosztorys ślepy za opłatą 100 zł. Poznań, dnia 9 lipca 1945 r. Urząd Wojewódzki Poznański, Wydział Komunikacyjno-Budowlany. 1348

Administracja-ogłoszenia: Wyspiańskiego 10, I ptr., kolportaż: Bukowska 3. Telefon 78-64 — Adres Redakcji: Wyspiańskiego 10, I ptr. Konto PKO V-4400. Konto Banku Społem 25
Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godziny 11-tej do 14-tej
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca
Tel. Red. 62-70 (nocne 17-28 i 61-37) — Tel. Dyr. Delegatury 64-75 — Tel. Kolportażu 78-64

Redaguje Kolegium · Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" · Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu K—1807